

ks. DARIUSZ JASTRZĄB

„OPOKA” – 20 LAT RAZEM

Jednym z niewątpliwych fenomenów życia pastoralnego diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej jest zawiązanie się na terenie Koszalina Wspólnoty Osób Niepełnosprawnych i ich Przyjaciół - «Opoka». Mija właśnie dwudziesty rok od jej założenia. Warto zauważyć na wstępie, że Wspólnota powstała w nurcie konsolidowania się młodej diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej wygenerowanej w roku 1972 z olbrzymiego organizmu administracji apostolskiej z siedzibą w Gorzowie Wielkopolskim.

1. Początek

Zawiązanie Wspólnoty osób niepełnosprawnych w Koszalinie łączy się z odkryciem, przez jedną z jej założycielek, duchowej drogi zaproponowanej przez Stowarzyszenie Centrum Ochootników Cierpienia z Włoch. W 1988 roku, za namową ks. Krzysztofa Zadarko (obecnie biskupa), Violetta Zapalska uczestniczyła w rekolekcjach zorganizowanych przez to stowarzyszenie w miejscowości Re znajdującej się na granicy włosko-szwajcarskiej. Spotkała tam jednego z liderów stowarzyszenia ks. Janusza Malskiego, jak i inne osoby związane z charyzmatem wspólnot katolickich założonych przez ks. Luigię Novarese, takich jak: Ochootnicy Cierpienia, Bracia i Siostry Chorych oraz Cisi Pracownicy Krzyża. Pobyt w Re zaowocował pragnieniem przeszczepienia duchowych wartości i doświadczeń zaczerpniętych na tym spotkaniu na obszar Polski. Nie zapominajmy, że tematy związane z funkcjonowaniem osób niepełnosprawnych były prawie nieobecne w brutalnej rzeczywistości PRL-u. „Było to obce i zupełnie nieznanne w naszym socjalistycznym kraju, gdzie funkcjonował pogląd, że u nas «takich» osób prawie nie ma – a jeżeli już gdzieś są – otoczenie traktuje je jak bezwolne manekiny lub małe dzieci (nawet metrykalnie dorosłych! To szokujące zderzenie dwóch światów było silnym impulsem do działania, aby te relacje i sposób myślenia o niepełnosprawności przenieść w swoje środowisko)¹.

¹ *Kronika Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych, ich Rodzin i Przyjaciół OPOKA w Koszalinie*, (archiwum stowarzyszenia „Opoka”), s. 3.

Po powrocie z Italii, Violetta Zapalska zmotywowana dodatkowo przeczytanym w lokalnej gazecie dramatycznym listem osoby niepełnosprawnej², rozpoczyna rozmowy w kręgu najbliższych znajomych na temat konkretnej pomocy o charakterze duchowym, i uaktywnianiem osób niepełnosprawnych zamkniętych jakże często w domach. W pierwszych spotkaniach, oprócz Violetty Zapalskiej brali udział Hanna Gackowska, Elżbieta Waliłko (Jabs) i Andrzej Łabaz. Od samego początku kluczowym założeniem w organizowaniu pomocy osobom niepełnosprawnym w Koszalinie był aspekt duchowy i religijny. Poszukiwanie kapłana, który mógłby wesprzeć wysiłki grupy inicjatywnej uwięzione zostało propozycją przedstawioną ks. Dariuszowi Jastrzęb, naówczas wikaremu przy parafii św. Wojciecha w Koszalinie³. Pierwszą spontaniczną akcją, niesformalizowanej jeszcze grupy wraz z księdzem, było spotkanie opłatkowe zorganizowane w domu Hanny Gackowskiej. Udało się wtedy zgromadzić około 12 osób. Na przestrzeni od stycznia do czerwca 1989 roku, młodzieńcza jeszcze grupa inicjacyjna, zdołała postawić sobie kilka zadań i inicjatyw w celu niesienia pomocy osobom niepełnosprawnym. Miały one trzy zasadnicze kierunki działania pastoralnego: (1) odwiedziny niepełnosprawnych w domach i dopomaganie im w *otwieraniu* się na świat zewnętrzny; (2) uczestnictwo w Eucharystii i nabożeństwach przy kościele św. Wojciecha; (3) angażowanie niepełnosprawnych w zajęcia o charakterze kulturowo-artystycznym.

Jeśli chodzi o wizyty w domach osób odizolowanych z powodu swoich rozmaitych dysfunkcji (ad.1), to z jednej strony posługiwano się *metodą* stosowaną od dawna przez Centrum Ochołników Cierpienia (w skrócie CVS), którą grupa koszalińska określała mianem „niepełnosprawny do niepełnosprawnego”. Chodziło o to, by osoby niepełnosprawne *zamknięte* w swej rzeczywistości nawiązywały relacje z osobami najbardziej rozumiejącymi realia ich życia. W spotkaniach tych uczestniczyły aktywnie także osoby zdrowe.

W obrębie animowania życia duchowego (ad. 2), w pierwszych tygodniach swego istnienia wspólnota uczestniczyła w młodzieżowych Mszach św. przy parafii św. Wojciecha, by z czasem zapraszać chorych i niepełnosprawnych oraz ich przyjaciół i ludzi dobrej woli na osobne spotkania eucharystyczne. W tamtym czasie, spotkaniami pogłębiającymi doświadczenie religijne były przygotowywane i odprawiane wspólnie - w okresie Wielkiego Postu - nabożeństwa Drogi Krzyżowej. Niespodziewanie dla wszystkich, nabożeństwa stały się ważnym czynnikiem aktywizującym środowisko osób niepełnosprawnych.

² Por. M. Pałys, *Zepchnięty za mur obojętności*, „Głos Pomorza” 255(1988) z dn. 3 listopada 1988r.

³ Por. *Kronika Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych, ich Rodzin i Przyjaciół OPOKA w Koszalinie*, (archiwum stowarzyszenia „Opoka”), s. 5. ³ Por. M. Pałys, *Zepchnięty za mur obojętności*, „Głos Pomorza” 255(1988) z dn. 3 listopada 1988r.

³ Por. *Kronika Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych, ich Rodzin i Przyjaciół OPOKA w Koszalinie*, (archiwum stowarzyszenia „Opoka”), s. 5.

Ponadto, wiosną 1989 roku odbyły się rekolekcje dla osób niepełnosprawnych z Koszalina i okolic. Rekolekcje te przeprowadzone zostały w nieistniejącym dzisiaj budynku diecezjalnego domu rekolekcyjnego, zwanego powszechnie „Barakiem” (na jego fundamentach wzniesiono Centrum Edukacyjno-Formacyjne). Na podstawie zdjęcia pamiątkowego z tamtego wydarzenia można wywnioskować, że w tych rekolekcjach wzięło udział ok. 30 uczestników⁴. Jednym z owoców tamtego spotkania było postanowienie usystematyzowania działań i formalnego określenia się grupy.

Ważnym czynnikiem integrującym, w tym pierwszym okresie, były działania o charakterze kulturowym (ad. 3). Jeszcze zimą 1989 roku jej członkowie przedstawili - w dwóch parafiach koszalińskich - montaż słowno-muzyczny mający na celu uwrażliwienie społeczeństwa na problematykę osób niepełnosprawnych. Całość inscenizacji oscylowała wokół refrenu oddającego istotną treść, którą żyła wówczas grupa, wyrażoną w refrenie śpiewanej przez Anicetę Ślubecką piosenki: „A nade wszystko mnie naucz prostej radości istnienia”⁵. Wczesną wiosną 1989 roku udało się wyjechać do Teatru Wybrzeże w Sopocie, gdzie na Małej Scenie odgrywano spektakl „Wolność dla Barabasha”. Niektórzy z niepełnosprawnych po raz pierwszy byli na przedstawieniu teatralnym, wprawiając w niemalże zakłopotanie pracowników teatru. Placówka ta, kompletnie nie była przystosowana do ugoszczenia tego rodzaju widzów.

Warto zaznaczyć, że grupa gromadziła się nieregularnie w salkach parafialnych przy kościele św. Wojciecha, gdzie w ramach spotkań prowadzone były rozmowy, oglądano filmy i przygotowywano kolejne formy zaangażowania. „Działania grupy, pod duszpasterską opieką ks. Dariusza, zaczynają wzbudzać zainteresowanie w innych parafiach, a nawet wśród protestantów. Szybko dołączają nowi ludzie, zdrowi i niepełnosprawni, zarówno z Koszalina, jak i okolic (Bonin, Sianów, Świerczyna)”⁶. Okres początku kończy wyjazd ks. Dariusza na studia do Rzymu.

2. Rozwój Wspólnoty

Lata dziewięćdziesiąte charakteryzuje bardzo intensywny rozwój Wspólnoty. Do istniejącej grupy dołączają nowe osoby, tak, że ilość osób niepełnosprawnych, ich rodzin i przyjaciół przynależących do tej swoistej „rodziny” pod koniec tego okresu sięga blisko dziewięćdziesięciu. W tym czasie wspólnocie przewodzi Violetta Zapalska, biorąc na siebie przewodnictwo w organizowaniu i realizowaniu poszczególnych inicjatyw. Od strony prowadzenia duchowego, okres ten można podzielić na poszczególne etapy zaangażowania

⁴ Archiwum stowarzyszenia „Opoka”.

⁵ Wywiad z Anicetą Ślubecką – (archiwum stowarzyszenia „Opoka”).

⁶ Por. *Kronika Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych, ich Rodzin i Przyjaciół OPOKA w Koszalinie*, (archiwum stowarzyszenia „Opoka”), s. 11.

duszpasterzy. Wedle tego kryterium w czasie od września 1989 do czerwca 1991 roku pieczę nad niepełnosprawnymi objął ks. Piotr Klóska. Po wyjeździe tego kapłana na studia do Niemiec, opiekę duszpasterską przejął ks. Andrzej Żołyński, który sprawował ją do czerwca 1995 roku. Od tego momentu Wspólnota wróciła pod skrzydła ks. Dariusza aż do roku 2003. Po nim pieczę nad niepełnosprawnymi objął ks. Andrzej Hryckowian.

Od strony pastoralnej podtrzymane zostały trzy zasadnicze kierunki funkcjonowania Wspólnoty (wskazano je powyżej). W tym okresie określono precyzyjnie dzień tygodnia (wtorek), w którym systematycznie przeprowadzano spotkania przy parafii św. Wojciecha poprzedzane zazwyczaj Mszą św. Rychno pojawiła się inicjatywa odbywania pielgrzymek do świętych i ciekawych miejsc. Tym odwiedzionym po raz pierwszy sanktuarium była Górka Klasztorna, gdzie udano się 7 kwietnia 1990 roku, aby uczestniczyć w Misterium Męki Pańskiej. W czasie tej samej pielgrzymki grupa odwiedziła diecezjalne sanktuarium w Skrzatuszu. Wtedy to, z inicjatywy Andrzeja Krzyżaniaka, Wspólnota została określona mianem: „Niepełnosprawność i Ty”, w skrócie „NiT”.

Do wyraźnego rozkwitu we wspólnocie niepełnosprawnych z „NiT”-u doszło w chwili pojawienia się ks. Andrzeja Żołyńskiego. Przede wszystkim udało mu się zainteresować problemem niepełnosprawności młodzież z pobliskiego Liceum Medycznego. Okres ten w swej dynamice wiązał się z wieloma zmianami, dlatego też kilka osób odeszło, przy jednoczesnym pojawieniu się nowych chętnych do współpracy. Bardzo ważnym wydarzeniem w tamtym okresie były rekolekcje, które zaczęły się 6 listopada 1992 roku, kiedy to zaproszono do udziału gościnnie niepełnosprawnych z Trójmiasta. Dzięki temu spotkaniu odświeżono przy okazji wątek duchowego powiązania z Centrum Ochotników Cierpienia, gdyż wielu gdańszczan, w ramach swej niepełnosprawności, pozostawało stale zaangażowanych na tej drodze duchowego realizowania się. Zadziergnięta została wówczas przyjaźń z duszpasterzem tego środowiska ks. Stanisławem Ładą. Zaowocowała ona ponownym przyjazdem tej samej grupy na rekolekcje w maju 1993 roku.

Przy duchowym wsparciu ks. Andrzeja Żołyńskiego udało się wydłużyć trasy autokarowego pielgrzymowania grupy. Przy przełamaniu lęków i obaw niektórych członków Wspólnoty, po raz pierwszy, zdołano dotrzeć do Matki Boskiej Częstochowskiej. Z punktu widzenia niepełnosprawności i warunków przystosowania wtedy obiektów do przyjmowania niepełnosprawnych pielgrzymów był to nie lada wyczyn. Ku radości wielu, w drodze powrotnej odwiedziono rozpoczynające swą działalność Radio Maryja w Toruniu. Po tym pozytywnym doświadczeniu, wybrano się do Częstochowy ponownie w lutym 1994 z okazji Światowego Dnia Chorego. W drodze powrotnej grupa pielgrzymów odwiedziła ośrodek rehabilitacyjny w Rusinowicach powstały dzięki inicjatywie ks. bpa Czesława Domina.

W ramach integracji Wspólnoty pojawił się pomysł organizowania zabaw sylwestrowych. W duchowym podłożu tego przedsięwzięcia pastoralnego leżało pragnienie rozpoczynania nowego roku wspólną Eucharystią, a także wyprowadzanie członków grupy z nijakiego przeżywania tego dnia, najczęściej w samotności (bez możliwości uczestniczenia w ogólnodostępnych zabawach, bez obecności innych ludzi). Niewątpliwą zasługę w przeprowadzaniu tego typu imprez niepełnosprawni z Koszalina zawdzięczają ks. Krzysztofowi Włodarczykowi i siostrze Wspólnoty Dzieci Łaski Bożej z Lipia.

Jednym z najważniejszych momentów dalszego konstituowania się wspólnoty osób niepełnosprawnych w Koszalinie była decyzja o podjęciu starań o uzyskanie osobowości prawnej. Dnia 7 marca 1995 roku, grupa założycielska w składzie 24 osób⁷ przyjmuje (z drobnymi poprawkami) Statut, którego projekt przedstawił Andrzej Krzyżaniak. Wybrano wówczas Komitet Założycielski w następującym składzie: Hanna Gackowska, Halina Kolańska (Korczyk), Andrzej Krzyżaniak, Wiesław Lis, Dariusz Plewa⁸. Grupa założycieli powołuje Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych, Ich Rodzin i Przyjaciół w dniu 20 marca 1995 roku. W następstwie tego aktu składa stosowne pismo w Wydziale Cywilnym Sądu Wojewódzkiego w sekcji Rejestracji w Koszalinie⁹. Ostatecznie, dnia 21 kwietnia 1995 roku, pod pozycją 388, w I Wydziale Cywilnym Sądu Wojewódzkiego w Koszalinie zostało zarejestrowane Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych, Ich Rodzin i Przyjaciół¹⁰.

Pierwsze Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych, Ich Rodzin i Przyjaciół odbyło się 10 czerwca 1995 roku. Wybrano wtedy Prezesa Stowarzyszenia, którą została Violetta Zapalska (wszystkie głosy za) oraz Zarząd w składzie: wiceprezes - Zbigniew Frindt, sekretarz - Andrzej Krzyżaniak, skarbnik - Hanna Gackowska, oraz członkowie: Krystyna Chemicz, Wiesław Lis, Halina Leonowicz¹¹. Dnia 25 listopada 1995 roku zwołano Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych, Ich Rodzin i Przyjaciół, które odbyło się w Sali Miejskiego Ośrodka Kultury w Koszalinie. Głównym powodem tego zgromadzenia było uzupełnienie składu Zarządu po zmarłej Krystynie Chemicz, wybór nazwy uzupełniającej Stowarzyszenia oraz wprowadzenie praktycznych zmian proponowanych w Statucie. Ze zgłoszonych nazw: Betania, Dom, Familia, Jedność, Nazaret, Rodzina, Siloe, Opoka, większością głosów wybrana została ta ostatnia¹².

⁷ Lista założycieli Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych, Ich Rodzin i Przyjaciół - (archiwum stowarzyszenia „Opoka”).

⁸ Protokół z zebrania dn. 07.03.1995 – (archiwum stowarzyszenia „Opoka”).

⁹ Kopia pisma – (archiwum stowarzyszenia „Opoka”).

¹⁰ Postanowienie Sygn. Akt. IINs. Rej. St.23/95 – (archiwum stowarzyszenia „Opoka”).

¹¹ Protokół z Walnego Zgromadzenia z dn. 10.06.1995- (archiwum stowarzyszenia „Opoka”).

¹² Protokół z Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dn. 25.11.1995 – (archiwum stowarzyszenia „Opoka”).

Pierwsza kadencja nowo powstałego Stowarzyszenia wynosiła 1 rok, co okazało się w praktycznym funkcjonowaniu dość uciążliwe. U jej końca, 2 czerwca 1996 roku, w Diecezjalnym Domu Rekolekcyjnym w Wilkowie odbyło się Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych, Ich Rodzin i Przyjaciół „Opoka”, na którym przegłosowano organizacyjne zmiany (ustanowiono trzyletnią kadencję Zarządu i Komisji Rewizyjnej) w Statucie oraz przeprowadzono kolejne, wymagane obowiązującym Statutem wybory. Ważnym punktem Statutu dodanym na wniosek Joanny Krzyżaniak był zapis: „Stowarzyszenie kieruje się w swoim działaniu etyką chrześcijańską”, który przeszedł nieomal jednogłośnie, przy jednym głosie wstrzymującym¹³.

Ten akt formalnego określenia się grupy miał w przyszłości niebagatelne skutki, zwłaszcza na płaszczyźnie kontaktów z władzami miasta i Kościoła. Przy zachowaniu stylu wypracowywanego w poprzednich latach, i przychylności proboszcza parafii św. Kazimierza ks. Ryszarda Łopaciuka, udało się doprecyzować cele i środki funkcjonowania nowo zalegalizowanej Wspólnoty. Jednym z namacalnych owoców formalnego ukonstytuowania się grupy było uzgodnienie z władzami miasta trasy, jedyne go wówczas w Koszalinie autobusu niskopodłogowego¹⁴, by objeżdżając miasto *zbierał* wszystkich chętnych na comiesięczną, niedzielną Eucharystię.

Od strony pastoralnej, ważnym wydarzeniem stała się pielgrzymka osób niepełnosprawnych i chorych do sanktuarium w Skrzatuszu. Ówczesny biskup Czesław Domin, poprzez swoje koneksje z niemiecką organizacją *Lazarus Verk* zdołał przy ich pomocy sprowadzić do diecezji samochody zaopatrzone w specjalistyczny sprzęt, przy pomocy których około 150 osób mogło bezpiecznie dojechać na miejsce pielgrzymki¹⁵.

W kolejnym 1997 roku, aż 10 osób ze Stowarzyszenia, podłączonych pod pielgrzymkę Ochotników Cierpienia z okazji ich 50-lecia istnienia, odwiedziło Wieczne Miasto. Jednym z najmocniejszych momentów tej dalekiej wyprawy było spotkanie z Ojcem Świętym Janem Pawłem II. Pielgrzymka ta przyczyniła się do pogłębienia duchowości proponowanej przez siostry i braci służi Bożego ks. L. Novarese.

Na przełomie lat dziewięćdziesiątych i nowego milenium, członkowie Stowarzyszenia łączą swe siły z niepełnosprawnymi z diecezji szczecińsko-kamieńskiej, której opiekunką była s. Katarzyna Szczypior. Wspólnie odprawiono wiele rekolekcji, zarówno w Kołobrzegu jak i Choszcznie, wymieniając się przy tym doświadczeniami. Wymownym *wcieleniem* przyjaźni i jedności

¹³ Protokół z Walnego Zgromadzenia z dn. 2.06.1996 – (archiwum stowarzyszenia „Opoka”).

¹⁴ Por. A. Kruczkowska, *Archiwalny artykuł (z 1996 roku)*, „Opoka” Wydanie Jubileuszowe 2008, s. 18.

¹⁵ Por. D. Jastrząb, *Jego postawa była lekcją wiary i zaufania*, w: *Rozmítowany w miłosierdziu*, (oprac. W. Grądalski), Bernardinum, Pelplin 2000, s. 72.

między grupami były osoby wspomnianej s. Katarzyny i pani Gizeli Danowskiej (omodlającej wszelkie przedsięwzięcia).

We wrześniu 2003 roku po objęciu przez ks. Dariusza Jastrzębia parafii w Sławnie duszpasterzem wspólnoty został mianowany ks. Andrzej Hryckowian. Dnia 17 września 2005 roku funkcję prezesa stowarzyszenia przejęła Urszula Hormańska¹⁶. W latach 2007/2008 funkcjonowanie wspólnoty łączyło się z pobytami w Centrum Edukacyjno-Formacyjnym, a to dlatego, że kapłanem sprawującym pieczę nad obiektem został mianowany nie kto inny jak właśnie opiekun „Opoki”. Od strony zaangażowania zewnętrznego do prowadzenia rekolekcji włączył się intensywnie ks. Janusz Bujak.

W tym okresie, wiosną 2005, grupa udała się na pielgrzymkę szlakiem papieża: Licheń-Częstochowa-Kraków-Wadowice. W kolejnych latach zrealizowano wycieczko-pielgrzymki: szlakiem Piastowskim (2006), do Niepokalanova i Warszawy (2007) oraz do Zakopanego przez Jasną Górę (2008). Poza wskazanymi wydarzeniami, grupa przy zmianie osobowej w dalszym ciągu rozwija się, realizując dotychczasowe sposoby działania.

2. Chrześcijański fundament funkcjonowania Stowarzyszenia

Jak nietrudno zauważyć, początek konsolidowania się „Opoki” wiązał się z kontaktami długoletniej jej liderki Violetty Zapalskiej z członkami Stowarzyszenia Cichych Pracowników Krzyża. Pomimo rozmaitego nasilenia spotkań, więź z międzynarodową wspólnotą nigdy nie została przerwana. Po zainstalowaniu się *Cichych* w Głogowie w roku 1987 pod przewodnictwem ks. Janusza Malskiego, można mówić o narastającym duchowym wpływie na członków „Opoki” ze strony wspólnoty osób chorych i niepełnosprawnych żyjących charyzmatem Sługi Bożego Luigiego Novarese. Spora część koszalińskich *opokowiczów* w różnych odstępach czasu podejmowała decyzję przynależenia do Centrum Ochotników Cierpienia, by tym charyzmatem apostołatu promieniować i oddziaływać pośród pozostałych niepełnosprawnych i chorych z „Opoki” oraz ich przyjaciół.

Najsilniejszym akcentem duchowości, która umacnia i uposaża religijnie członków Centrum Ochotników Cierpienia jest maryjność. W objawieniach Maryi w Lourdes i Fatimie Matka Boża wzywała do pokuty i modlitwy. Wszyscy zrzeszeni w Centrum w swoim życiu pragną zatem dawać odpowiedź na wezwania Matki Jezusa Chrystusa poprzez modlitwę i pokutę rozumianą jako nawrócenie i poświęcenie. Powierzają oni świat Bogu, pokutując i na modlitwie wyprasząc łaski zanoszone do Ojca przez Najświętszą Dziewicę. Apostołowanie sformułowane w ten sposób przeniknięte jest wieloma inicjatywami, zawsze jednak odniesienie do Maryi stanowi podstawę jego aktywności.

¹⁶ Protokół z Walnego Zgromadzenia z dn. 17.09.2005 r. – (archiwum stowarzyszenia „Opoka”).

Animuje swoje siostry i braci do opieki nad niepełnosprawnymi, włączając je jako podmioty w pełne funkcjonowanie w społeczeństwie¹⁷.

Maryja pokazuje w swoich objawieniach, że we wszelkich pragnieniach niesienia pomocy człowiekowi i organizowania życia społecznego nie można popełniać błędu racjonalizmu (Lourdes) i komunizmu (Fatima). Tendencje te bowiem, pozbawione jednoznacznego odniesienia do Jezusa Chrystusa, zasadzają się na grzechu pychy (samo-zbawienia) i jako takie nie podprowadzają człowieka chorego i niepełnosprawnego do odkrywania sensu, który życiu przenikniętym cierpieniem nadaje jedynie Odkupiciel świata¹⁸.

I tak, przez ręce Maryi członkowie „Opoki” ofiarowują swe życie Jezusowi Chrystusowi. Tylko w Nim są w stanie przyjąć swą niepełnosprawność i chorobę, więcej, chcą i czują się spełnionymi w chorobie i posiadanej dysfunkcji. Mogą w dobrowolnym i świadomym akcie ofiarować swe cierpienie Chrystusowi za grzechy świata. Wiąże się to z całkowitą afirmacją życia a nie, jak często dzisiaj się podpowiada, ucieczką od niego w śmierć (eutanzja)¹⁹. W tym kontekście, idee propagowane przez Ochotników Cierpienia znalazły żywy oddźwięk wśród członków „Opoki”. Wielu z nich ofiarowało swe cierpienie przede wszystkim za kapłanów i kleryków. Właśnie to ofiarowanie się za innych daje im poczucie spełnienia i sensu. „Ból, choćby najbardziej przesywający, można zaakceptować i znieść, jeżeli uda się nadać cierpieniu twarz, udzielić na nie odpowiedzi, dopatrzeć się w nim znaczenia, przyczyny, celu”²⁰.

W takim ujęciu niepełnosprawność staje się narzędziem w ręku Boga. Warte podkreślenia jest, że w Stowarzyszeniu „Opoka” niepełnosprawność pojmowana jest swoiście. W wywiadzie udzielonym Agacie Augustiak jeden z duszpasterzy wyraził to następująco: „Dla mnie *niepełnosprawność* dotyczy każdego z nas. Uważam, że ja też jestem *niepełnosprawny* w pewien sposób, że ja też mam swój *wózek*, ja też mam swoją *kulę*. Niepełnosprawnością są przecież wszystkie granice, gdzie niejako się kończymy, czy to w wymiarze moralnym, czy psychicznym, czy fizycznym”²¹.

Przy takim pojmowaniu niepełnosprawności nie chodziło oczywiście o zbanalizowanie zagadnienia, ale dzięki tej logice w grupie udało się wytworzyć głęboki klimat wzajemności i poczucia, że sytuacja nasza *post peccatum* jest jednakowa dla wszystkich. Każdy zatem może coś ofiarować drugiemu. Z tej

¹⁷ Por. L. Novarese, *Centrum Ochotników Cierpienia – powołanie i zobowiązanie*, „Kotwica”, 2(2007), s. 4.

¹⁸ Por. tamże.

¹⁹ Por. I. Rutkowska, *Ochotnicy cierpienia – propozycja czy prowokacja*, „Kotwica”, 2(2007), s. 8-10.

²⁰ F. Moscone, *Siewcy nadziei*, maszynopis, (archiwum Centrum Ochotników Cierpienia – Głogów), s. 7.

²¹ D. Jastrząb, *Bądźmy razem*, „Głos Pomorza” z dn. 12 grudnia 2000 r. (rozmawiali Agata Augustiak, Paweł Znyk); por. wypowiedź H. Korczyc zarejestrowana 27 grudnia 2008 roku, (archiwum stowarzyszenia „Opoka”).

logiki wyływały ważne konsekwencje funkcjonowania apostolskiego, które można by wyrazić sloganem: «lepiej, by każdy, choć trochę jak jeden wszystko». Według takiej logiki uśmiech Wandy Sierzechulskiej, czy, trudne do zrozumienia, modlitewne wezwanie w czasie Mszy św. Grzesia Dobosza były tyleż samo warte, co wysiłek osób organizujących wspólny pielgrzymkowy wypad za miasto.

Drogą duchowego realizowania się członków stowarzyszenia stała się w latach dziewięćdziesiątych idea „małej drogi” św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Rekolekcje i kazania oscylowały w tym okresie wokół tematyki całkowitego zawierzenia Bogu, a także w odkrywaniu świętości życia w codzienności, tak jak Jezus przez 30 lat swego życia w Nazarecie²².

3. Formy apostołowania członków koszalińskiej „Opoki”

Członkowie „Opoki”, w zdecydowanej większości, oparli na fundamencie ewangelicznego przesłania, realizują swe posłannictwo, pozostając wierni pierwotnym założeniom działalności na trzech drogach swego zaangażowania: w obszarze (1) podmiotowego traktowania chorych i osób niepełnosprawnych, (2) opieki duchowej i prowadzenia na drogach wiary oraz (3) włączania członków Stowarzyszenia w życie społeczne przez animowanie aktywności kulturalno-artystycznej.

3.1. Początkowa działalność w zakresie pomagania niepełnosprawnym była niezwykle trudna. Należało bowiem sforsować niechęć i lęk samych niepełnosprawnych ich opiekunów (najczęściej matek). Zaproponowanie osobie na wózku pójścia do kina, teatru czy na spacer wiązało się nie tylko ze znoszeniem z trzeciego piętra, co bardziej, z uciążliwym *znoszeniem* zdziwionego wzroku przygodnych widzów nieprzyzwyczajonych do widoku osoby niepełnosprawnej na ulicy, czy w miejscach rozrywki. Hanna Gackowska i Wioletta Zapalska nazwały takie zachowanie „oswajaniem świata”. Z czasem idea rozrosła się do takich rozmiarów, że podczas zabaw sylwestrowych na parkiecie najlepszymi tancerzami byli zwykłe *wózkowicze*.

Najpełniej aspekt podmiotowego traktowania osoby niepełnosprawnej w perspektywie pastoralnej wyraził L. Novarese w słowach: „od biernej postawy rezygnacji do czynnego składania siebie w darze oraz do współodpowiedzialności za misyjność²³”. Członkowie Stowarzyszenia zmierzają do pogłębienia w swoim środowisku prawdy, że w życiu osoby chorej czy niepełnosprawnej, ważne jest odkrywanie przede wszystkim woli Bożej, a nie angażowanie się w mnożenie iluzji i złudzeń co do siebie czy innych braci i siostr. Drogą

²² Por. D. Jastrząb, *Duchowość «małej drogi»*, „Opoka”, 2(1996), s. 12-13, tenże, „Opoka” 1(1996), s. 7-9.

²³ F. Moscone, *Siewcy nadziei*, dz. cyt., s. 7.

zwycięstwa nad cierpieniem jest przy takich założeniach przemianowanie go w miłość. Każdy z członków „Opoki”, łącząc się z Krzyżem Chrystusa, godzi się być aktywnym i odpowiedzialnym podmiotem ewangelizacji i zbawienia²⁴. Ażeby stać się wartościowym apostołem zbawienia, członkowie Stowarzyszenia godzą się na przejście przez trzy etapy: „od przyjęcia ofiary do uświęcenia bólu i do umiejętnego oddania się innym z zamiarem przekazania współcierpiącym i współchorym zachęty, podpory, nadziei, radości życia”²⁵.

Przy tak pojętym apostołacie, który jest „przelewającą się miłością”²⁶ fundamentem działania podmiotowego jest „obecność towarzysząca”. Chodzi po prostu o bycie „przy” i „z” osobami chorymi i niepełnosprawnymi. Realizuje się to poprzez spotkanie „człowieka z człowiekiem”. Ażeby to towarzyszenie przynosiło owoce, członkowie „Opoki” kierujący się duchowością CVS nade wszystko rozpoczynają od modlitwy i ofiary swego cierpienia Bogu. Od strony praktycznej apostołat wspólnoty bazuje na tym co naturalne i ludzkie. W tym obszarze należy pokonywać zachowania egoistyczne, a uruchamiać altruistyczne, nabywać umiejętności słuchania i dialogu a nie konfrontacji.

3.2. Najistotniejszym momentem przeżywanym przez Stowarzyszenie „Opoka” były i są comiesięczne Msze św. Odprawiane od lat w kościele św. Kazimierza w Koszalinie o godz. 14.00 szybko wpisały się w najważniejszy element formacyjny. Specyfika tej Eucharystii polega na tym, że zarówno jej forma, jak i przebieg uwzględniają obecność osób chorych i niepełnosprawnych. Liczba uczestników waha się, w zależności od pory roku od 50 do 90. Warto podkreślić, że w tych spotkaniach liturgicznych uczestniczy spora ilość ludzi niezwiązanych bezpośrednio ze Stowarzyszeniem. Pośród nich było i jest wiele osób poszukujących Boga bądź chcących pogłębić swą wiarę. Dzięki wielkiemu zaangażowaniu i sile woli Stanisława Żabińskiego szybko zorganizowany został zespół ubogacający liturgiczne spotkania muzyką religijną. Trzeba przyznać, że choć skład grupy muzycznej wielokrotnie się zmieniał, to ta forma działania należy do jednych z najtrwalszych osiągnięć członków „Opoki”²⁷. Niekiedy przy okazji odbywających się spotkań eucharystycznych, udzielane były inne sakramenty, takie jak spowiedź św. i sakrament chorych.

²⁴ Por. L. Novarese, *Trwale przewodnictwo*, „Kotwica nadziei” 1(1996), s. 4.

²⁵ E. Psorulla, *Krzyż Chrystusa uobecniony w cierpieniu człowieka cierpiącego*, „Communio”, 1(1984), s. 98.

²⁶ Por. R. Fusi, *Głębiej o celach Centrum Ochotników Cierpienia*, cz. III, „Kotwica nadziei”, 2(1994), s. 25.

²⁷ S. Żabiński, *Trochę o muzyce w Opoce...*, w: „Opoka” *Wydanie Jubileuszowe*, dz. cyt., s. 15. „Jak pamiętam zaczęliśmy z Halinką Korczyk. Kościół był jeszcze w budowie, a ja sam trochę się bałem [...]. Ale w miarę upływu czasu, z miesiąca na miesiąc, nasze granie nabierało coraz ciekawszych dźwięków [...]. Przez ten okres „przewinęło się” przez nasz sporo ludzi. Chciałbym wspomnieć: Halinę Korczyk, Małgosię Rowińską, Hanię Hansz, Basię i Monikę Kowalskie,

Ważnym czynnikiem kierownictwa pastoralno-duchowego były co-piątkowe spotkania z chętnymi na wspólnej modlitwie i dzieleniu się Słowem. Ponieważ zarówno ks. Dariusz Jastrząb jak i ks. Andrzej Hryckowian byli oj-cami duchownymi Wyższego Seminarium Duchownego, przy ich pomocy uda-ło się zorganizować grupę kleryków, którzy co tydzień w określonym wcze-śniej mieszkaniu spotykali się z grupą chętnych niepełnosprawnych. Z czasem zaczęto kierować się programem, jaki wypracowali na dany rok Cisi Pracowni-cy Krzyża w tak zwanych „grupach przewodnich”. Liczba uczestników takich spotkań sięga dotychczas do około 12 osób. W ramach zaangażowania klery-ków koszalińskiego seminarium co roku organizowano w WSD Wigilię dla osób niepełnosprawnych, gdzie ważnym elementem tych spotkań były odgry-wane przez kleryków Jasełka Bożonarodzeniowe. Zdarzało się także, że w tym świątecznym okresie ksiądz opiekujący się wspólnotą przeprowadzał także „kolędę”, odwiedzając swoich podopiecznych i błogosławiąc im mieszkania.

W celu dowiezienia niepełnosprawnych na miejsce celebracji bądź spotka-nia Wspólnota wytworzyła system pomocy wolontaryjnej. Trudno byłoby wy-obrazzić sobie działanie „Opoki” bez dyspozycyjności Jana Sieroty i Andrzeja Krzyżaniaka, czy posługujących nieprzerwanie, (od początku) Tymona Kor-czyca i Bartka Korony. Nie mniejszym zaangażowaniem wykazywała się już od 1990 nieprzerwanie, Halina Leonowicz (Symonowicz) czy do niedawna Magdalena Kietla (Kowalczyk). W ramach wolontariatu, z czasem rozwinęło się bardzo intensywnie dzieło Caritas. Ogromne poświęcenie wielu osób Sto-warzyszenia dla rodzin wielodzietnych pozbawionych środków do życia było kontynuowane przez lata dziewięćdziesiąte aż do wczesnych lat nowego stule-cia²⁸. Ich działania nie ograniczały się jedynie do zapewnienia bytu dla człon-ków tych rodzin. Działalność ich rozszerzała się tak daleko, iż oprócz wsparcia materialnego i egzystencjalnego, dbano o dobór szkół dla dzieci (edukacja), poszukiwanie pracy dla rodziców, czy jak w wypadku Haliny Korcycz podjęcie wysiłku usynowienia dwóch chłopców z rodzin dysfunkcyjnych w ramach rodziny zastępczej.

3.3. W roku 1996 *opokowicze* postanowili wydawać własną gazetkę. Jedną z *żelaznych* zasad redagowania czasopisma było niesięganie po artykuły napi-sane przez autorów spoza Wspólnoty. Chodziło nade wszystko o uruchomienie potencjału drzemiącego w ludziach. Pierwszy numer „Opoki” skomponowany przy użyciu bardzo prymitywnych środków (nożyczek i taśmy klejącej) ukazał się wiosną tegoż roku. Kolejne numery czasopisma wydawane były dzięki zbiórkom pieniężnym przeprowadzonym wewnątrz Wspólnoty oraz przy

Piotra Trojanka, Lidkę Żabińską, Tomka Wolskiego, Radka Brzezińskiego, Agatę Ratz, Agatę Łokietek, Asię i Beatę Hawran, Kasię, Karolinę Gustaw, Wojtkę Mettel”.

²⁸ Wśród najbardziej zaangażowanych byli Andrzej i Joanna Krzyżaniak, Ela Waliłko (Jabs), Jan Sierota, i inni.

wspieraniu Urzędu Miasta i Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej (MOPS-u) a także firmy projektowej „Archika”. Poziom artykułów był zróżnicowany, udało się jednak odkryć kilka talentów choćby poetyckich. Wśród piszących i publikujących poezję znalazła się Małgorzata Rowińska, Anna Kordiasz, Ludmiła Raźniak²⁹, Regina Adamowicz³⁰ czy Krystyna Pilecka³¹.

Wielokrotnie podejmowano wysiłek w celu animowania grupy poprzez formy dramatyczne. Niezapomniane scenki odegrane przez członków Wspólnoty podczas sylwestrowej zabawy w roku 1995 utrwaliły się na stałe w pamięci uczestników³². Stymulowanie spotkań towarzyskich stało się trwałym sposobem na przełamywanie samotności i nieufności wobec świata. Niezależnie czy spotkania odbywały się w „Dworku Morskim” w Mielnie, (dzięki zaangażowaniu państwa Elżbiety i Jerzego Nowaków), czy u państwa Kłosowskich, czy w każdym innym atrakcyjnym miejscu, spotkania te miały swój ogromny sens i zawsze przyjmowane były wśród członków z radością i entuzjazmem.

* * *

Dwadzieścia lat istnienia Stowarzyszenia osób niepełnosprawnych „Opoka” to szmat czasu. Jako jedyne stowarzyszenie osób niepełnosprawnych z Koszalina, bez kamuflażu i z dumą, odnosiło się w ciągu tego czasu do wartości chrześcijańskich. Powyższe opracowanie jest pierwszą próbą podjętą w celu usystematyzowania jego działalności i duszpasterskiego zaangażowania jego członków. Jest zaledwie szkicem, mogącym posłużyć do dalszych poszukiwań w zakresie tak ważnego tematu, jakim jest duszpasterstwo osób „niepełnosprawnych” i animacja apostołatu tego środowiska w diecezji koszalińsko-kołobrzeszkiej. Po okresie prawie ćwierćwiecza istnienia, wspólnota wraz ze swoimi duszpasterzami w pełni identyfikuje się ze słowami ks. bpa Edwarda Dajczaka, który w czasie Jubileuszowej Mszy św. powiedział: "Nie mam wątpliwości, że jesteście tą częścią Koszalina, która pisze najpiękniejszymi zgłoskami jego historię, nie mam wątpliwości, że taka wspólnota ludzi jak „Opoka”, jej historia jest pisana miłością, inaczej byście tu dzisiaj nie dotrwali, nie ma takiej możliwości. A jeżeli dotrwaliście, to jesteście częścią naszego miasta, naszego Kościoła, naszej diecezji, która pisze historię tak jak chce Jezus,

²⁹ Por. L. Raźniak, *Zielenie, przestrzenie...to miasto moje Koszalin*, Koszalin 2004.

³⁰ R. Adamowicz, *Naszyjnik*, Presco, Koszalin 2000, tenże, *Przekroczyć ścianę wiatru*, Polimer, Koszalin 2005, tenże, *Sen o wiosnie*, Polimer, Koszalin 2007, tenże, *Nie żałuj motylom*, Polimer, Koszalin 2008.

³¹ K. Pilecka, *Melodie rodzinnego domu*, 1998, tenże, *Poniedziałki Klary*, Presco, Koszalin 1999, tenże, *Czas wędrowania*, Ok.'print, Koszalin 2000, tenże, *W błękicie*, Introdruk., Koszalin 2002, tenże, *Kolory miłości – czyli być...*, Polimer, Koszalin 2003, tenże, *Tęsknoty minionego dnia*, Polimer, Koszalin 2006, tenże, *4 jak cztery pory roku*, Polimer, Koszalin 2007, tenże, *Za ścianą światła*, Polimer, Koszalin 2008.

³² Por. M. Żydowicz, *Wspominamy Sylwestra*, „Opoka” 1(1996), s. 2-3.

miłością. Myślę, że spełnia się też przez waszą posługę, wasze istnienie, spełnia się piękne słowo, które Jan Paweł II zostawił Kościołowi, podpowiadając, kim jest. A te słowa brzmią następująco: «Kościół jest sakramentem miłości i delikatności Boga wobec świata, człowieka». „Opoka” musi być sakramentem miłości albo jej nie będzie³³. Te słowa zawierają kwintesencję programu, jaki członkowie stowarzyszenia wytyczają sobie na kolejne lata apostolatu wśród osób niepełnosprawnych w Koszalinie.

Zusammenfassung

Ein Phänomen des pastoralen Lebens von der Diözese Köslin-Kolberg ist die Gesellschaft für Behinderte und ihre Freunde – „Der Felsen”. In diesem Jahr feiert Sie zwanzigjähriges Jubiläum (1989-2009). Die Mitglieder stützen sich auf das christliche Fundament und verwirklichen ihre Sendung in bezug auf drei Grundsätze: (1) Die Kranken und Behinderte haben das Recht als Personen angenommen zu werden; (2) Sie bekommen die geistliche Betreuung und Hilfe auf dem Weg zum Glaube an Gott; (3) Die Mitglieder beteiligen sich an gesellschaftlichen Leben, vor allem an kulturellen und künstlerischen Aktivität.

³³ E. Dajczak, kazanie wygłoszone 20 stycznia 2009r. w kaplicy Centrum Edukacyjno-Formacyjnego w Koszalinie z okazji Jubileuszu 20-lecia istnienia „Opoki”, (archiwum stowarzyszenia „Opoka”).